

Grzybek Logo Dzielnicy, Gdy gaśnie nadzieja (Fe

Gdy gaśnie nadzieja
Gdy gaśnie nadzieja

Gdy światło się gasi
lampa się gasi
ja idę naprzód
bo mam tu braci
nie to że się farci za każdym razem
odskoczną utworek leci z obrazkiem
chce mieć tę gadkę
bez niej brak uśmiechu
muzyka ma dla mnie
zastosowanie leku
pęka tafla, rura stoją na trasie
ja w adidasie wyskok na plansze
rodzinny dom
prywatna oaza
tu czuje się świetnie i wszystko się zgadza
to lubię i lecę
wysłałam depesze do wrogów: kur* jeszcze was namierzę
jedni w gajerze a drudzy złodziej
to moja ekipa, zawsze coś się dzieje
dreszcze, gorączka, zjazdy i odpał
mówiłeś 'nie będę' a znowu jest odstrzał

nerwowa niezła
gdy znów listy gonią do drzwi z buta kopia
ogólnie OiOM
tu chłopaki bronią swoich racji
choć do dewiacji
droga libacji
chudnie w oczach
morda, zero wsparcia
wierzą w niego najbliżsi
to jest ten wyścig, i ja go nie przegram
choć jedną nogą dotykam węgla
kręci się pętla
kręci się wena
kawałki te efekt
nasze o wkur
ludzie pozdrowienia
dobrzy wszyscy
zawsze dobre lekcje, dają grube blizny

Gdy gaśnie nadzieja
ten płomień odmienia
gdy dasz coś od siebie zapewne to wraca
wiem, praca popłaca
ten krzyż mam na barkach
pod okiem mam hashtag
choć jebie bardacha
to 5 dni na farta
dla kurew pogarda
odwieczna jest walka
ulica to standard
a młoda mieszkanka
lecz w mordę jebana
zawsze jest psiarnia

dwa lata podsłuchu
i zdjęcia dowodem
1ecz chu* znalazł
jedyne to flotę
do grupy przypięty

zawsze rzut i wały
kilośy pisały
lecz to to bez pary
byś nie dał tu plany
choc nikt nie dał wiary
więc stoję i jestem
masz kur* pretensje
bo głośno jest o mnie
przejęte podziemie, wiec pora na scenę!